



## Szkoła w Bizancjum w X wieku w świetle *Anonymi Professoris Epistulae*

### Byzantine School in the 10th Century in the Light of the *Anonymi Professoris Epistulae*

Ks. Grzegorz Pakowski<sup>1</sup>

**Abstract:** Sources that allow for a reconstruction of the daily life of students and teachers in tenth-century Constantinople remain scarce. A notable exception is a collection of 122 letters preserved in a single codex at the British Library. Since the opening of the manuscript is missing and the remaining text lacks identifying details, the author is commonly referred to as the Anonymous Professor. His correspondence offers a window into his professional world: his interactions with students, disputes with rival teachers, dealings with imperial and Church dignitaries, and his constant struggle to secure a livelihood. This collection is an invaluable resource for understanding the era's social fabric. Despite a critical edition, several studies, and a doctoral dissertation, the text has yet to be fully translated into any major language. By analyzing these letters, one can draw significant conclusions regarding the author's work and the Byzantine educational system. This article aims to present these findings to a Polish audience.

**Keywords:** Byzantium; education; school; teacher; paideia; letters; *Anonymi Professoris Epistulae*; pupil; rhetoric

Źródła, które pozwalają na rekonstrukcję codzienności ucznia i nauczyciela w X-wiecznym Konstantynopolu, są nader skąpe. Szczególnie miejsce zajmuje wśród nich zbiór 122 listów zachowanych w jednym kodeksie przechowywanym w British Library (Add. 36749, 135-232)<sup>2</sup>. Ponieważ nie mają początku, a w zachowanej części nie zawierają

<sup>1</sup> Ks. mgr Grzegorz Pakowski, Szkoła Doktorska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Polska; e-mail: grzegorz.pakowski@gmail.com; ORCID: 0000-0003-0103-8521.

<sup>2</sup> Na tym samym rękopisie znajdują się listy i wiersze św. Grzegorza z Nazjanzu, wiersze Leona Choïrosfaktesa i komentarz Hieroklesa z Aleksandrii do *Złotych wierszy* Pitagorasa. Miał zostać zakupiony przez Bibliotekę w 1903 roku, wcześniej mógł się znajdować w Hiszpanii albo na Sycylii. Szerzej zob. R. Browning, *The Correspondence of a Tenth Century Byzantine Scholar*, w: R. Browning, *Studies on Byzantine History, Literature and Education*, London 1977, s. 398-400; A. Markopoulos, *Einleitung*, w: *Anonymi Professoris Epistulae*, opr. A. Markopoulos, Berlin 2000, s. 22-30.

informacji pozwalających na identyfikację autora<sup>3</sup>, zwykło się go określać jako „Anonimowego Profesora”<sup>4</sup>. Był on „Profesorem”, a więc pełnił rolę mistrza (μαῖστρος)<sup>5</sup>, zwanego czasem gramatykiem (γραμματικός), czyli nauczyciela drugiego stopnia edukacji<sup>6</sup>. W listach pisze sam o sobie διδάσκαλος albo παιδευτής<sup>7</sup>. Tematyka listów obejmuje jego codzienność, a więc pracę z uczniami, spory z innymi nauczycielami, zabieganie o przychyłność dostojników cesarskich i kościelnych, starania o zapewnienie sobie utrzymania. Zbiór stanowi zatem bezcenne źródło do poznania życia codziennego w tym okresie. Analiza tekstu, który doczekał się wydania krytycznego i opracowania<sup>8</sup>, a także dysertacji doktorskiej<sup>9</sup>, ale nie został w całości przetłumaczony na żaden z języków kongresowych, pozwala na przedstawienie polskiemu czytelnikowi spostrzeżeń dotyczących autora, jego pracy i funkcjonowania bizantyńskiego systemu edukacji w X wieku. Brak źródeł porównawczych i subiektywizm tekstu każe badaczowi zachować daleko idącą ostrożność w kwestii wysnuwania kategorycznych i ogólnych wniosków. Celem artykułu jest zatem wskazanie najważniejszych obserwacji wynikających bezpośrednio z tekstu, a także – tam, gdzie to możliwe – skonfrontowanie ich ze spostrzeżeniami poczynionymi przez badaczy edukacji w Bizancjum tego okresu. Artykuł jest również przyczynkiem do dalszej refleksji nad tematyką roli nauczyciela i nauczania w X-wiecznym Imperium Bizantyńskim. Jego celem jest raczej otwarcie dyskusji niż zapoznanie czytelnika ze zbiorem jednoznacznych, doprecyzowanych twierdzeń.

## 1. Nauczyciel

Anonimowość autora nie dotyczy wyłącznie jego imienia<sup>10</sup>. Nie wiadomo także, kiedy się urodził ani skąd pochodził. Panuje zgoda co

<sup>3</sup> Markopoulos, *Einleitung*, s. 1.

<sup>4</sup> W niniejszym tekście będzie on skrótowo określany jako Anonim.

<sup>5</sup> W taki sposób tytułuje swoich kolegów. Por. Anonymus, *Ep.* 19, 23 i 67 (do mistrza Piotra), *Ep.* 36 i 51 (do mistrza Michała) i *Ep.* 68 do mistrza Filaretosa.

<sup>6</sup> Por. Browning, *The Correspondence*, s. 434: „secondary school teacher”.

<sup>7</sup> Por. P. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, Paris 1971, s. 251.

<sup>8</sup> *Anonymi Professoris Epistulae*, ed. A. Markopoulos, Berlin 2000.

<sup>9</sup> A. Steiner, *Untersuchungen zu einem anonymen byzantinischen Briefcorpus des 10. Jahrhunderts*, Berne – Frankfurt am Main 1987.

<sup>10</sup> Cyril Mango rozważał w świetle wzmianki o nauczaniu na podstawie *Epimeryzmów* (*Ep.* 110), że Anonimem mógłby być ich autor, Jerzy Choiroboskos, co kazałoby przesunąć ich datowanie o blisko wiek wstecz. Por. C. Mango, *The Collapse*

do tego, że korespondencja powstała za cesarza Konstantyna VII Porfirogenety (913-959). Najczęściej mówi się o latach dwudziestych albo trzydziestych X wieku, Robert Browning sugeruje głównie lata dwudzieste<sup>11</sup>, Athanasios Markopoulos jest zwolennikiem późniejszej datacji, większość listów sytuje już po 930<sup>12</sup>. Anonim pisze w nich o sobie jako o człowieku starym, któremu zostało już niewiele czasu<sup>13</sup>, musiał więc urodzić się przed 870. Listy obejmują wydarzenia i osoby do 944-945, autor umarł zatem później<sup>14</sup> – nie ma w listach niczego, co pozwalałoby odpowiedzieć na pytanie, czy korespondencja urwała się dopiero w momencie śmierci Anonima czy też wcześniej, choćby w momencie zakończenia pracy nauczyciela. Kwestia jego pochodzenia również jest przedmiotem dociekań. W Liście 26 pisze o οίκουμηνικῇ συμφορᾷ, która miała miejsce 17 lat wcześniej i najwidoczniej doprowadziła do opuszczenia przezeń ojczyzny. Mogła to być klęska Bizantyńczyków pod Anchialos w 917, walki z Bułgarami na terenie dzisiejszej Grecji w latach 921-924 bądź 924-927, wreszcie straszliwa zima 927/928, jak sugeruje Johannes Koder<sup>15</sup>. W tym pierwszym przypadku Anonim pochodziłby zapewne z Tracji<sup>16</sup>, w pozostałych – z Grecji. Ponieważ listy nie są ułożone chronologicznie<sup>17</sup> (wprawdzie nie są datowane, ale na brak chronologii wskazują wydarzenia, do których Anonim się odnosi), nie można użyć hipotez związanych z czasem życia do uwiarygodnienia którejś z hipotez dotyczących okoliczności przenosin do Konstantynopola ani odwrotnie.

Więcej można powiedzieć na temat jego działalności zawodowej. 51 spośród 122 listów bezpośrednio dotyczy spraw związanych z prowadzeniem szkoły<sup>18</sup>. Do uczniów Anonima należą osoby wysoko

---

of St. Sophia, Psellus and the Etymologicum Genuinum, w: *Gonimos. Neoplatonic and Byzantine Studies Presented to L.G. Westerink at 75*, Buffalo – New York 1988, s. 173-174. Markopoulos wskazuje jednak, że chociaż taka koncepcja jest kusząca, pozostaje niemożliwa do weryfikacji. Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 9.

<sup>11</sup> Por. Browning, *The Correspondence*, s. 434.

<sup>12</sup> Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 3.

<sup>13</sup> Por. Anonymus, *Ep.* 44, w którym przekonuje kanstrisiosa, że już niebawem zostaną pochłonięci przez matkę ziemię.

<sup>14</sup> Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 3.

<sup>15</sup> Por. Browning, *The Correspondence*, s. 434; A. Markopoulos, *Einleitung*, s. 1 oraz 30-31 (uwagi J. Koder).

<sup>16</sup> Tak A. Markopoulos, *La critique des textes au Xe siècle. Le témoignage du „Professeur anonyme”*, „Jahrbuch der österreichischen Byzantinistik” 32/4 (1982) s. 31.

<sup>17</sup> Markopoulos, *Einleitung*, s. 18-19.

<sup>18</sup> Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 5.

postawione, zajmujące już wysokie stanowiska w administracji Imperium, jak protospatharios Stefan<sup>19</sup> czy vestitor (βεστήτωρ) Konstantyn<sup>20</sup>. Są również inni, znani z relacji, jakie profesor składał ich opiekunom, najczęściej krewni (bratankowie lub siostrzeńcy) dostojników państwowych i kościelnych<sup>21</sup>. Oznacza to, że obracał się w kręgu osób wysoko postawionych – świadczą o tym listy do biskupów, metropolitów, licznych urzędników dworskich, a nawet pięć listów do patriarchy<sup>22</sup> oraz skierowany do dawnej cesarzowej (despoiny) Zofii, wdowy po Krzysztofie Lekapenie († 931) *Ep.* 8. Mimo to sam Anonim nie cieszył się dobrobytem<sup>23</sup>. W korespondencji wielokrotnie podnosi sprawy związane z finansami – odnosi się do zaległości w czesnym<sup>24</sup>, prosi o wsparcie finansowe ze strony patriarchy<sup>25</sup>, a nawet dopomina się od Nikefora, metropolity Filippi, dopłaty za książkę, którą mu sprzedał<sup>26</sup>.

Ten ostatni list wskazuje, że nauczanie młodzieży nie było jedynym zajęciem Anonima. Jest on również kopistą, chociaż, jak pisze w *Ep.* 88, adresowanym do patriarchy, podejmuje się tego zadania niezbyt chętnie, kiedy wiązało się z krytyką tekstu i koniecznością rozsądzenia, który wariant jest poprawny<sup>27</sup>, a w *Ep.* 53 wymawia się brakiem umiejętności kaligraficznych<sup>28</sup>. Bierze udział w życiu intelektualnym, prosi o opinie na temat swoich tekstów<sup>29</sup>, sam również otrzymuje prośby o dokonanie

<sup>19</sup> Anonymus, *Ep.* 9.

<sup>20</sup> Anonymus, *Ep.* 37.

<sup>21</sup> Np. Anonymus, *Ep.* 69.

<sup>22</sup> Anonymus, *Ep.* 31, 47, 53, 54 i 88.

<sup>23</sup> Jest to zaskakujące w kontekście uwag Florina Leonte, który podkreśla: „We can assume that teaching and teachers enjoyed a high prestige. It was not unusual that teachers gained access to higher social positions or that they obtained the admiration of subsequent generations of students” (F. Leonte, *Didacticism in Byzantine Epistolography*, w: *A Companion to Byzantine Epistolography*, red. A. Riehle, Leiden – Boston 2020, s. 230). Sugerowałoby to, że albo prestiż w najmniejszym stopniu nie szedł w parze z korzyściami finansowymi, albo że w emocjonalnych listach Anonima musiało być wiele retorycznej przesady.

<sup>24</sup> Anonymus, *Ep.* 9, 11, 37, 39, 57, 58 i 78.

<sup>25</sup> Anonymus, *Ep.* 1 i 54.

<sup>26</sup> Anonymus, *Ep.* 63.

<sup>27</sup> Tym bardziej, że mowa prawdopodobnie o tekście patrystycznym, co tym bardziej zwiększa jego odpowiedzialność. Por. Browning, *The Correspondence*, s. 419, a także: Markopoulos, *La critique des textes au Xe siècle*, s. 32-33.

<sup>28</sup> Jak trafnie zauważa Markopoulos, takie podejście sugeruje również, że zawód skryby nie należał w X wieku do szczególnie intratnych. Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 19.

<sup>29</sup> Anonymus, *Ep.* 5, 21 i 118.

poprawek w przesłanej mu mowie<sup>30</sup>. Posiada prywatną bibliotekę, o czym świadczy informacja o mieszkaniu, w którym wprawdzie jest miejsce dla niego i jego książek, ale nie ma warunków do przyjęcia ucznia<sup>31</sup>. Jest także wiele odniesień do obrotu książkami<sup>32</sup>. Wymienia wprost Synezyusza z Cyreny<sup>33</sup> i Sofoklesa<sup>34</sup> jako autorów, których teksty chciałby wypożyczyć lub nabyć<sup>35</sup>. Mowa jest o próbie nabycia książki od patriarchy Pinkernesa, prośbach o zwrot książek, wreszcie o ich sprzedaży. Nie ulega wątpliwości, że był bibliofilem i zajmowanie się książkami miało w jego życiu doniosłe znaczenie<sup>36</sup>.

Chociaż tak wiele miejsca w korespondencji zajmują kwestie przyziemne, lektura całości zbioru unaocznia, że Anonim traktował naukę i nauczanie nie tylko jako źródło utrzymania, ale jako życiowe powołanie, któremu oddał się bez reszty<sup>37</sup>. Jako μαῦστορ był intelektualistą, funkcjonował zupełnie inaczej niż nauczyciele pierwszego stopnia (γραμματισταί), odpowiedzialni za pierwsze lata nauki, liczni, źle opłacani, nieszanowani, zazwyczaj anonimowi<sup>38</sup>. We wspomnianym *Ep.* 29 pisze o samotnym życiu pośród książek, nigdzie nie ma wzmianek o żonie albo dzieciach, co nie przesądza, ale uprawdopodabnia, że całe swoje życie poświęcił dydaktyce i, szerzej, pracy intelektualnej. Innym ważkim argumentem jest analiza literacka samej korespondencji, najszerzej dokonana przez

<sup>30</sup> Anonymus, *Ep.* 101.

<sup>31</sup> Anonymus, *Ep.* 29. Treść listu wskazuje, że biblioteka nie mogła być okazała, ale korespondencja nie mówi nic o wielkości księgozbioru. Zdaniem Nigela Wilsona, tego typu biblioteka mogła liczyć ok. 20 książek. Por. N. Wilson, *Books and Readers in Byzantium*, w: *Byzantine Books and Bookmen*, red. C. Mango – I. Szewczenko, Dumbarton Oaks 1975, s. 8. O zachowanych manuskryptach z IX wieku, a więc z okresu bezpośrednio poprzedzającego działalność Anonima, por. N. Wilson, *Scholars of Byzantium*, Baltimore 1983, s. 85-88.

<sup>32</sup> Anonymus, *Ep.* 8, 61, 63, 86, 90, 98, 99, 108 i 120.

<sup>33</sup> Anonymus, *Ep.* 108.

<sup>34</sup> Anonymus, *Ep.* 86.

<sup>35</sup> Najwyraźniej do tego doszło, ponieważ w korpusie listów znajdują się cytaty z obu autorów. Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 10-12.

<sup>36</sup> Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 12.

<sup>37</sup> Mówi o tym zwłaszcza *Ep.* 29. Markopoulos wydobywa z niego, korzystając również z fragmentów innych listów, neoplatońskie poglądy, ideały wykształcenia i skromnego życia propagowane przez Anonima. Por. Markopoulos, *Einleitung*, s. 20.

<sup>38</sup> Por. P. Agapitos, *Teachers, pupils and imperial power in eleventh-century Byzantium*, w: *Pedagogy and power: rhetorics of classical learning*, red. Y.L. Too – N. Livingstone, Cambridge 1998, s. 174-175; R. Browning, *Teachers*, w: *The Byzantines*, red. G. Cavallo, Chicago – London 1997, s. 95-96; M. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum. Zarys problemu*, „Język. Religia. Tożsamość” 13/1 (2016) s. 69-83.

Astrid Steiner<sup>39</sup>. Wynika z niej, że listy zostały napisane w sposób bardzo wyrafinowany, zgodny z zasadami retoryki, zdradzają erudycję i intelektualizm autora. Mają bardzo świadomą formę literacką. Autor odwołuje się do znajomości retoryki, wiedzy o antyku, attycyzmu, cytuje zarówno utwory klasyczne, jak i Pismo Święte, i to bezbłędnie. Można dostrzec celowe i różnorodne wykorzystanie figur retorycznych, klasycznych paremii, aluzji mitologicznych, a nawet gier słownych<sup>40</sup>. Pomimo emocjonalności listów, nie ma sprzeczności między zastosowaną składnią czy dobranymi słowami a programem intelektualnym autora. Porównania są adekwatne i uzasadnione leksykograficznie tak w listach krytycznych (do kanstrisiosa – 17, 30, 44 i 55 czy do mistrza Michała – 36, 51), jak i pochwalnych (do patriarchy – 31, 47, 53, 54, 88). Analizy wskazują, że listy są nieprzypadkowe także pod względem rytmicznym i metrycznym<sup>41</sup>.

Brak źródeł porównawczych uniemożliwia rozsądzenie, czy status, sytuacja i postawa Anonima była reprezentatywna dla gramatyków X-wiecznego Bizancjum. *Żywot* św. Atanazego z Athosu<sup>42</sup>, chociaż powstał w XII wieku, sięga czasów Anonima i chociaż wykazuje pewne różnice<sup>43</sup>, co do zasady potwierdza charakterystykę szkolnictwa w tym czasie, opisuje również, jak szczególnie wyróżniający się uczniowie zostawali nieraz nauczycielami i zakładali własne szkoły, co uwiarygadnia drogę i status społeczny Anonima<sup>44</sup>. Wydaje się zatem, że przynajmniej w pewnej części *Anonymi Professoris Epistulae* pozwalają na wyprowadzenie ogólnych wniosków dotyczących funkcjonowania nauczycieli w Konstantynopolu w X wieku.

## 2. Edukacja

Edukacja w Bizancjum jest jedną z tych dziedzin, które przez cały czas istnienia Cesarstwa zachowały ciągłość. Najżywsze dyskusje związane z nią toczyły się jeszcze w późnej starożytności, kiedy rozważano,

<sup>39</sup> Por. Steiner, *Untersuchungen*.

<sup>40</sup> Por. Steiner, *Untersuchungen*, s. 115-128.

<sup>41</sup> Markopoulos, *Einleitung*, s. 19-22.

<sup>42</sup> Athanasius Atonita, *Vitae duae antiquae Sancti Athanasii*, ed. J. Noret, CCG 9, Turnhout – Leuven 1982.

<sup>43</sup> Wspomina np. instytucję προκαθημενος τῶν παιδευτηρίων (*Vita* A 12, 5), niewzmiankowaną w żadnym z listów Anonima.

<sup>44</sup> W korespondencji Anonima znajdują się zarówno listy do jego dawnego nauczyciela, mistrza Petrosa (*Ep.* 19, 23 i 67), jak i wychowanka, który założył własną szkołę, nieznanego z imienia kanstrisiosa (*Ep.* 17, 30, 44 i 55).

czy klasyczna *paideia* i odniesienie do dzieł pogańskich jest możliwe w świecie chrześcijańskim. Wielka debata związana z wykorzystaniem greckiej literatury do nauczania przez chrześcijan przetoczyła się przez Imperium Rzymskie w IV wieku za sprawą decyzji Juliana Apostaty, który zakazał chrześcijańskim nauczycielom działalności. Odpowiedź Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu obowiązywała przez kolejne wieki: można i trzeba nauczać hellenizmu rozumianego jako język, kultura i literatura, w oderwaniu od pogańskiej religijności<sup>45</sup>. Odtąd podstawy nauczania pozostały niezmiennie aż do 1453, jakkolwiek pojawiały się nowe podręczniki czy formy nauczania, np. schedografia w XI wieku<sup>46</sup>. Trójstopniowy system nauczania oparty na greckiej *paidei*, *mutatis mutandis*, trwał od czasów klasycznych aż do upadku Konstantynopola<sup>47</sup>.

Jak podkreśla Niels Gaul, nauka była jednym z najważniejszych zajęć tysięcy Bizantyńczyków – jeszcze przed zamknięciem szkół w Atenach w 529 roku Konstantynopol wyrastał na jeden z czołowych ośrodków intelektualnych Imperium<sup>48</sup>, a od VIII wieku jego hegemonia jest niepodważalna – pozostaje jedyną metropolią państwa bizantyńskiego<sup>49</sup>. To spostrzeżenie należy jednak koniecznie poszerzyć o uwagę, że popularna, chociaż nie całkowicie powszechna, była nauka na poziomie podstawowym. Jakkolwiek i on nie był obowiązkowy, edukację odbywało stosunkowo wiele dzieci w Cesarstwie. Opierano się na Psałterzu, a także na tekstach starożytnych, uczono najczęściej na pamięć, do liczenia służyły palce, kamyki oraz abakusy (liczydła)<sup>50</sup>. Dzieci poznawały pismo, czytały i rachowały. Ten poziom, na którym uczyli gramatyści (γραμματισται), dotyczył dzieci w wieku ok. 7-11 lat<sup>51</sup>. Nie wiadomo, jak duża część społeczeństwa odbywała naukę w szkole, pośrednie dowody wskazują, że współczynnik piśmienności był dość wysoki<sup>52</sup>. Chociaż świadectwa o nauczaniu dziewcząt pochodzą tylko z okresu wczesnobizantyńskiego, jest bardzo prawdopodobne, że również później dziewczynki z bogatszych

<sup>45</sup> Por. Agapitos, *Teachers, pupils and imperial power*, s. 170-174.

<sup>46</sup> Por. A. Markopoulos, *Education*, w: *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, red. E. Jeffreys, Oxford 2008, s. 785-786.

<sup>47</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 95.

<sup>48</sup> Obok Antiochii, Gazy, Aten i Aleksandrii. Por. N. Wilson, *Scholars of Byzantium*, s. 28-60.

<sup>49</sup> Por. N. Gaul, *Schools and Learning*, w: *The Cambridge Companion to Constantinople*, red. S. Bassett, Cambridge 2022, s. 263.

<sup>50</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 789.

<sup>51</sup> Por. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum*, s. 70-72.

<sup>52</sup> Por. W.T. Treadgold, *The Revival of Byzantine Learning and the Revival of the Byzantine State*, „The American Historical Review” 84 (1979) s. 1250-1251.

rodzin otrzymywały edukację w domach, a wzmianka Michała Psellosa, że jego córka ma „współuczennice”, wskazuje, że w XI wieku musiała istnieć jakaś forma szkół dla dziewcząt<sup>53</sup>.

Anonim prowadził jednak szkołę na drugim, średnim poziomie<sup>54</sup>, był μαῖστωρ bądź γραμματικός. Nauka na tym poziomie rozpoczynała się w wieku 12-14 lat i trwała co najmniej 4 lata. Nie było wspólnego programu ani ustalonego wieku, w którym dzieci zaczynały edukację, nieraz na tym samym poziomie byli uczniowie, których dzieliła spora różnica wieku<sup>55</sup>. Nauka dotyczyła mniejszej grupy uczniów, nie zawsze warstwy najbogatszej (ci mogli sobie pozwolić na prywatnych nauczycieli), ale z pewnością dobrze sytuowanej. Zdobycie wiedzy na tym poziomie otwierało drogę do pracy w cesarskiej administracji<sup>56</sup> (świadczy o tym np. nauka tachygrafii, koniecznej dla urzędników)<sup>57</sup>. Z tego powodu, chociaż był to dopiero średni poziom wykształcenia, listy Anonima wskazują wyraźnie, że dotyczył wąskiej i elitarnej grupy osób. Zdobycie go umożliwiało ubieganie się o wysokie stanowiska państwowe i kościelne, ale wiązało się z kosztami ponoszonymi przez rodzinę. Duże znaczenie miały również znajomości, dlatego Anonim zarówno starał się o zapewnienie stanowisk swoim uczniom, jak i zwracał się do absolwentów swojej szkoły, którzy pełnili ważne funkcje. Szkoły gramatyków znajdowały się zapewne przede wszystkim w Konstantynopolu<sup>58</sup>, nie wiadomo, ile

<sup>53</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 787.

<sup>54</sup> Jeśli u Anonima uczyły się młodsze dzieci, za ten poziom odpowiadali zapewne ἑκκρίτοι (być może jednak uczyli oni kolegów młodszych zaledwie o kilka lat, już w ramach nauki na średnim poziomie – to wydaje się bardziej prawdopodobne). A. Markopoulos zastanawia się nad przeciwną możliwością – w jakim stopniu szkoła Anonima mogła pełnić rolę szkoły nie tylko średniej, ale i wyższej. Por. A. Markopoulos, *L'éducation à Byzance aux IXe-Xe siècles*, w: *Autour du „Premier humanisme byzantin” et des „Cinq études sur le XIe siècle”, quarante ans après Paul Lemerle*, Paris 2017, s. 55-57, a także inny artykuł tego samego autora: A. Markopoulos, *In search for 'Higher education' in Byzantium*, „Zbornik radova Vizantološkog instituta” 50/1 (2013) s. 36-37.

<sup>55</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 101.

<sup>56</sup> O perspektywach uzyskania stanowiska przez zdolnych uczniów, por. D. Bianconi, *Libri e letture di corte a Bisanzio. Da Costantino il Grande all'ascesa di Alessio I Comneno*, w: *Le corti nell'alto medioevo*, Settimane di Studio del CISAM 62, Spoleto 2015, s. 770.

<sup>57</sup> Por. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum*, s. 72-73.

<sup>58</sup> Przebywanie w stolicy, niedaleko ośrodków władzy, stwarzało okazję do spotkań, budowania sieci kontaktów i poznania zadań, jakie w przyszłości miałyby podjąć uczeń. Było to miejsce uprzywilejowane również z uwagi na fakt, że rodzice bądź krewni wspierający uczniów najczęściej sami przebywali w Konstantynopolu.

ich było (z listów wynika, że oprócz Anonima było jeszcze co najmniej trzech innych mistrzów, zapewne więcej), ani ilu uczniów liczyły szkoły. Philippe Lemerle uważa, że powinno być co najmniej dziesięć szkół, a jeśli każda liczyła 20-30 uczniów, daje to bardzo niską liczbę co najwyżej trzystu uczniów odbywających edukację na tym poziomie w X wieku<sup>59</sup>. Athanasios Markopoulos nie jest przekonany, czy szacowana przez Lemerle'a na 200-300 osób liczba uczniów w Konstantynopolu w X wieku jest oparta na wystarczająco silnych przesłankach<sup>60</sup>. Ponieważ nauczanie (zwłaszcza na tym poziomie) było w pierwszej kolejności metodą selekcji osób, które następnie zajmowały najwyższe państwowe i kościelne stanowiska, dopiero wtórnie dbano o rozwój nauki jako takiej i poszerzenie wiedzy<sup>61</sup>, w interesie osób wysoko postawionych nie było poszerzanie grona uczniów, ponieważ nowi kandydaci mogliby stanowić zagrożenie dla ich własnych synów, którzy mieli zapewnione wykształcenie. Należy jednak uznać, że obecny stan wiedzy nie pozwala na rozstrzygnięcie problemu liczby uczniów szkół gramatycznych.

Więcej można powiedzieć na temat tego, czego nauczano, mimo że określenie programu, w tym proporcji pomiędzy czasem poświęconym na *trivium* i *quadrivium*, jest niemożliwe na podstawie dostępnych obecnie źródeł<sup>62</sup>. Co więcej, nie można nawet mówić o programie nauczania rozumianym na sposób współczesny, jako odgórnie ustalonych treściach i formach, które obowiązują nauczyciela. W połowie X wieku szkoła została poddana regulacjom państwowym<sup>63</sup> pod względem liczby nauczycieli i organizacji kształcenia, ale mistrzom pozostała pełna autonomia odnośnie do tego, czego nauczali i skąd pochodzili fundusze na działalność szkoły<sup>64</sup> (ta autonomia miała również złą stronę, dostrzegalną w korespondencji Anonima: nauczyciel sam musiał

<sup>59</sup> Por. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 255-257.

<sup>60</sup> Niezależnie od tego podkreśla, że współczynnik alfabetyzacji był z pewnością o wiele wyższy. Por. A. Markopoulos, *Teachers and Textbooks in Byzantium ninth to Eleventh Century*, w: *Networks of Learning. Perspectives on Scholars in Byzantine East and Latin West, c. 1000-1200*, red. S. Steckel – N. Gaul – M. Grünbart, Münster – Wien – London 2014, s. 6-8.

<sup>61</sup> Por. Agapitos, *Teachers, pupils and imperial power*, s. 175-176.

<sup>62</sup> Por. Markopoulos, *Teachers and Textbooks in Byzantium ninth to Eleventh Century*, s. 8-11.

<sup>63</sup> Świadczy o tym zwłaszcza *Księga Eparcha* (Τὸ ἐπαρχικὸν βιβλίον) z ok. 912 roku, w której znajdują się zasady dotyczące mianowania nauczycieli czy zakazu przenoszenia się z jednej szkoły do innej w trakcie nauki. Por. *Librum praeefecti* I 13-16.

<sup>64</sup> Por. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 260.

zabiegać o utrzymanie, ustalać i egzekwować chesne, mógł prosić o wsparcie Kościoła<sup>65</sup>, ale nie było ono gwarantowane – taka sytuacja często rodziła frustrację). Samodzielność nauczyciela w doborze treści była w praktyce bardzo ograniczona przez cel, jakiemu była podporządkowana nauka na średnim poziomie: poznanie gramatyki z poetyką i retoryki. Aby wyjaśnić, dlaczego te właśnie umiejętności warunkowały pracę w administracji, należy zarysować szerszy kontekst: rola gramatyka (γραμματικός) była w Bizancjum jeszcze większa, niż wcześniej, ponieważ greka, jakiej wówczas używano, była inna od starożytnej (attyckiej), jakiej nauczano, a więc opanowanie zasad gramatyki i czytanie ze zrozumieniem było większym wyzwaniem, niż w antyku<sup>66</sup>. Uczniowie, niewielka grupa, którą łączył nie status finansowy, ale społeczny, uczyli się specyficznego języka – martwego, ale zarazem przywodzącego na myśl złote czasy, i w ten sposób wchodziłi do wąskiej elity<sup>67</sup>. Łączył ich kod kulturowy, z którego korzystali tylko w dwóch sytuacjach: w szkole, kiedy obcowali z klasycznymi dziełami, oraz właśnie w środowiskach władzy, gdzie barierą wejścia była umiejętność wypowiadania się po attycku, czyli w klasycznym socjolekcie, dominującym w publicznym dyskursie Imperium już od czasów drugiej sofistyki<sup>68</sup>.

Jak wskazuje Markopoulos, na średnim poziomie korzystano z literatury klasycznej: *Iliady* (i, w mniejszym stopniu, *Odysei*), tragedii Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, komedii Arystofanesa, dzieł Hezjoda, Pindara, Teokryta, dialogów Lukiana, mów Demostenesa i Aj-schynesa, dialogów Platona, prac Ksenofonta, Filostrata, Eliana, a także psalmów Dawidowych i poematów Grzegorza z Nazjanzu. Poza nimi były również podręczniki: *Τέχνη γραμματική* Dionizjusza Traka<sup>69</sup>, *Canones* Teodozjusza z Aleksandrii<sup>70</sup>, gramatyka Jerzego Choroiboskosa<sup>71</sup>. W pierwszych latach nauki na poziomie średnim pracowano głównie na tekstach, przede wszystkim na utworach Homera, pełnych nietypowych form i aluzji mitologicznych. Ze względów finansowych uczniowie nie posiadali własnych egzemplarzy książek, uczyli się na pamięć, przez co postęp był powolny – przy tempie sięgającym, jak wspomina XII-wieczny komentator, trzydziestu wersów *Iliady* dziennie, na opanowanie jej

<sup>65</sup> Por. Anonymus, *Ep.* 1 i 54.

<sup>66</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 96.

<sup>67</sup> Por. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 260.

<sup>68</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 263-264.

<sup>69</sup> O roli tego podręcznika, por. Robins, *The Byzantine Grammarians. Their Place in History*, s. 41-86.

<sup>70</sup> Por. Robins, *The Byzantine Grammarians. Their Place in History*, s. 111-124.

<sup>71</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 788-789.

15694 wersów potrzebne było kilka lat, a przecież zajmowano się również innymi utworami<sup>72</sup>. Zachowane scholia czy epitomy nie dają pełnego wyobrażenia o tym, jak taka praca mogła wyglądać w zwykłej szkole, przetrwały bowiem najbardziej rozbudowane i najdoskonalsze komentarze, adresowane już do dojrzałych czytelników<sup>73</sup>, tym niemniej należy stwierdzić, że nauka w tego typu szkole była wymagająca: pierwsze lata upływały uczniom na poznawaniu gramatyki, wersyfikacji, zasad wymowy, ale również kontekstu historycznego, mitologicznego i literackiego analizowanych utworów<sup>74</sup>.

Po około dwóch latach<sup>75</sup> na poziomie średnim rozpoczynała się nauka retoryki, często nauczanej w formie προγυμνάσματα, ćwiczeń w pisaniu własnych kompozycji na zadany temat. Były wśród nich bajka, opowieść, chreia, maksyma moralna, refutacja, konfirmacja, topos, enkomion, cenzura, porównanie, opis charakteru, opisanie, ogólna kwestia<sup>76</sup>. Uczono również pisania listów<sup>77</sup>. Również na tym etapie posiłkowano się podręcznikami: długo korzystano z Aftoniusza (IV wiek) oraz, w mniejszym stopniu, Mikołaja z Myry (V wiek), wśród innowacji można odnaleźć m.in. προγυμνάσματα Nikefora Bazylakesa dopiero z XII wieku<sup>78</sup>. Po poznaniu podstaw retoryki, uczniowie zapoznawali się z mowami Demostenesa, być może również Ajschynesa albo Libaniasza, potem, sami układali mowy na fikcyjne tematy, często osadzone w Atenach epoki klasycznej. Mowy były zatem kompletnie oderwane od późniejszych zadań i okoliczności, w których pracowali, niezależnie od tego, czy podążali ścieżką cesarską czy kościelną. Wśród przyczyn Browning wymienia, obok wierności tradycji, również aspekty rozwoju inwencji (tematy były często wręcz absurdalne, wymagały więc ćwiczenia wyobraźni) oraz fakt, że te sytuacje (porwania przez piratów, wątki mitologiczne) budziły zainteresowanie uczniów, a więc ich motywowały<sup>79</sup>. Wydaje się, że należałoby również uwzględnić fakt, że odnoszenie się do bieżącej sytuacji mogło być niebezpieczne dla nauczycieli, którzy zostaliby oskarżeni o zaangażowanie się po jakiejś stronie, a często uczyli dzieci i krewnych wysokich urzędników. Ostatnim etapem nauki było poznanie traktatów

<sup>72</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 96-97.

<sup>73</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 97-98.

<sup>74</sup> Por. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum*, s. 74-75.

<sup>75</sup> Browning wskazuje, że nauczyciele retoryki pracowali zwykle z chłopcami od ok. czternastego roku życia. Por. Browning, *Teachers*, s. 98.

<sup>76</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 100.

<sup>77</sup> Por. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum*, s. 74-76.

<sup>78</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 100-101.

<sup>79</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 101-102.

retorycznych, w Bizancjum niemal wyłączność miały cztery dzieła Hermodgenesa z Tarsu (ok. 160-ok. 235)<sup>80</sup>.

Magdalena Jaworska-Wołoszyn wskazuje, że w programie były również matematyka czy filozofia, jednak w dość ograniczonym zakresie, czas na głębsze ich poznawanie przychodził zapewne później, już po zakończeniu tego szczebla edukacji, nawet jeśli działo się to pod okiem tego samego nauczyciela<sup>81</sup>. Wydaje się wszakże, że dalsze studia miały już zupełnie inną formę, a gramatycy byli nastawieni pragmatycznie – uczniowie i ich rodzice oczekiwali od nich przede wszystkim przygotowania do kariery urzędniczej lub kościelnej. Filozofia nie była powszechnie nauczana poza podstawami, zapewne odwołującymi się do arystotelesowskiej logiki. Bardziej zaawansowane studia, najczęściej w nurcie neoplatońskim, były podejmowane przede wszystkim przez tych, którzy sami chcieli pisać komentarze bądź nauczać filozofii. Zamknięcie szkół pogańskich w Atenach w VI wieku i podbicie Aleksandrii przez Arabów w VII wieku znacząco ograniczyły rozprzestrzenianie się myśli filozoficznej, jakkolwiek przetrwały epitomy i komentarze z kolejnych wieków. Pewne ożywienie przyniósł przełom IX i X wieku, ale kolejnym ważnym momentem była dopiero działalność Michała Psellossa i Jana Italosa w XI wieku. Także w kolejnych wiekach nie zabrakło refleksji nad filozofią, była ona jednak raczej dziełem indywidualnych badaczy, a nie zawodowych nauczycieli<sup>82</sup>. Matematyki uczono w oparciu o podręcznik Nikomachosa z Gerazy oraz VI-wieczne epigramy Metrodorosa, korzystano z dzieł Ptolemeusza, Aratosa, Autolykosa, Euklidesa, Teodozjusza<sup>83</sup>. Korzystano również z dzieł Arystotelesa. Wszystkie te zagadnienia miały jednak charakter co najwyżej uzupełniający.

Taka struktura nauczanych treści znajduje potwierdzenie w korespondencji Anonima<sup>84</sup>. Najbardziej znaczący jest *Ep.* 110, w którym Anonim zdaje sprawę z postępów bratanka lub siostrzeńca Nikefora, kubukleisiosa i duchownego pracującego dla cesarza<sup>85</sup>. Nauczyciel informuje, że egzaminuje chłopca dwa razy w tygodniu i że uczeń uczy się na pamięć podręcznika do gramatyki (zapewne *Techne grammatike*

<sup>80</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 102.

<sup>81</sup> Por. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum*, s. 76-77.

<sup>82</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 102-105.

<sup>83</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 789.

<sup>84</sup> Por. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, Paryż 1971, s. 252-255.

<sup>85</sup> W nagłówku *Ep.* 110: „βασιλικὸς κληρικός”.

Dionizjusza Traka albo *Canones* Teodozjusza)<sup>86</sup>, poznaje epimeryzmy<sup>87</sup> dotyczące Ps 3, a także oddaje się poznawaniu trzeciej koniugacji z cofniętym akcentem<sup>88</sup>. W *Ep.* 94 zapowiada mystikosowi Teodorowi, że uczniowie chcieliby ułożyć jamby na jego cześć jako niezrównanego mistrza jambów<sup>89</sup>, a zatem takie kompozycje nie były czymś nietypowym. Wreszcie, w *Ep.* 105 informuje Pawła, swojego dawnego ucznia, że napisany przez niego (w odpowiedzi na *Ep.* 104) list został odczytany starszym uczniom (ἐκκρίτοι) jako wzorzec listu<sup>90</sup>, co potwierdza, że epistolografia miała swoje miejsce w szkole Anonima. W kategoriach dydaktycznych można rozpatrywać także listy samego Anonima. Dotyczą jego pracy i funkcjonowania, ale erudycja i środki retoryczne każą uznać je również za narzędzie nauczania, autor musiał widzieć w nich wzorce, które mogłyby posłużyć innym, skoro zdecydował się je zachowywać i w jakiejś przynajmniej mierze przygotować do publikacji. Nie są to więc listy parenetyczne czy dydaktyczne *sensu stricto*, ale pouczenie mogło być wśród funkcji, jakie miały spełniać<sup>91</sup>.

### 3. Struktura szkoły

Jak wspomniano, szkoły na średnim poziomie były prywatne, nauczyciele utrzymywali się przede wszystkim z chesnego, którego wysokość nie była ustalona. Każdy obywatel mógł wysłać dziecko do szkoły, ale musiał ponieść koszty<sup>92</sup>. W konsekwencji szkoły nie były dużymi instytucjami, nauczyciel znał osobiście wszystkich uczniów. Ze względu na różnice w wieku i poziomie nie był jednak w stanie zajmować się wszystkimi

<sup>86</sup> Por. Browning, *The Correspondence*, s. 435.

<sup>87</sup> O tej metodzie, por. Robins, *The Byzantine Grammarians. Their Place in History*, s. 125-148.

<sup>88</sup> Anonymus, *Ep.* 110, 16-18: „ἀπὸ στόματος αὐτῶ σχεδὸν ἀπαρεμποδίστως τὸ κείμενον προφέρεται τῆς γραμματικῆς· τῶν ἐπιμερισμῶν ὁ τρίτος ἤρκει τούτῳ ψαλμός· ἡ τρίτη τῶν βαρυτόνων αὐτῶ κλίνεται συζυγία”. Wszystkie cytaty z listów Anonima na podstawie edycji krytycznej: A. Markopoulos, *Anonymi Professoris Epistulae*, Berlin 2000.

<sup>89</sup> Anonymus, *Ep.* 94, 5-6: „τὸ παραπειθόν τι τοὺς ἐμοὶ μαθητιῶντας ζητῶ σχεδιάζειν ἰάμβους σοὶ τῶ πολλῶν καὶ καλῶν ἰάμβων πατρί”.

<sup>90</sup> Anonymus, *Ep.* 105, 14-16: „ἀνέγνωσται δὲ καὶ ἡμῖν καὶ τοῖς ὑπὸ τὴν διατριβὴν ἐκκρίτοις τὸ γράμμα σου, καὶ ἔγνωσται καὶ τούτου ὅσον εἰς κάλλος ἢ συνθήκη ἐξείργασται”.

<sup>91</sup> Szerzej o roli epistolografii w edukacji, por. Leonte, *Didacticism in Byzantine Epistolography*, s. 227-254.

<sup>92</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 786.

równocześnie, tym bardziej, że nie wiadomo, ile czasu trwały lekcje i czy w ciągu roku były jakieś przerwy. Nie ma przesłanek pozwalających doszukać się zaczątków podziału na klasy czy jakiegoś rodzaju promocji na wyższy poziom. Wydaje się raczej, że nauczanie stanowiło *continuum*, korzystano z podręczników i tekstów kultury tak, żeby omówić je od początku do końca. Nauczyciele prowadzili szkoły osobiście – w każdej szkole był tylko jeden *μαῖστρος*, zapewne po imieniu nauczyciela rozpoznawano, o którą szkołę chodzi. W czasach Libaniusza (IV wiek) nauczyciele pracowali w miejscach publicznych, ich prestiż mierzono liczbą otaczających ich uczniów<sup>93</sup> – rekrutacja trwała więc ustawicznie. Chociaż z czasem niektóre szkoły przeniesiono do domów prywatnych, zabieganie o pozyskanie uczniów pozostało żywotną kwestią dla utrzymujących się z chesnego nauczycieli. Taki model nauki wymuszał określoną strukturę szkolną. Żeby się jej przyjrzeć, należy odpowiedzieć na kilka pytań: gdzie mieściły się szkoły i w jaki sposób pozyskiwano nowych uczniów? Jak rozwiązywano problem zmiany szkoły? Wreszcie, w jaki sposób nauczyciele radzili sobie w sytuacji, kiedy liczba uczniów wzrosła na tyle, że nie byli w stanie prowadzić zajęć dla nich wszystkich?

W pierwszych wiekach istnienia Konstantynopola lekcje odbywały się najczęściej w Bazylice (naprzeciw Hagia Sofia) albo w kolumnadach otaczających jej dziedziniec, od VI wieku również na Kapitolu<sup>94</sup>. Wiadomo, że w IX-X wieku szkoły były już rozproszone po całym mieście, często funkcjonowały przy różnych kościołach (niektóre już od VI wieku) lub na dziedzińcach klasztorów, gdzie uczyły osoby duchowne<sup>95</sup>, chociaż większość mistrzów (*μαῖστρος*), czyli nauczycieli-gramatyków, stanowili ludzie świeccy – szkoły nie przypominały jeszcze średniowiecznych szkół katedralnych i zakonnych<sup>96</sup>. Nauczali również, w swoim wolnym czasie, urzędnicy i dostojnicy kościoła. Píše o tym, w liście do papieża Mikołaja I, Focjusz – nauczał we własnym domu, jego uczniowie (zapewne w wieku nastoletnim albo już dorośli) oddawali się m.in. matematyce, logice i studiom biblijnym. Było to bardziej seminarium naukowe niż typowa szkoła, ale to rozwiązanie podejmowało później wielu innych wybitnych Bizantyńczyków, jak Michał Psellos, Teodor Metochita, Nikefor Gregas czy Jerzy Scholariusz<sup>97</sup>. Nauczanie we własnym domu w X wieku nie było domeną wyłącznie najbogatszych Konstantynopolitańczyków

<sup>93</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 265.

<sup>94</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 266.

<sup>95</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 788.

<sup>96</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 266.

<sup>97</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 112-113.

ani nie było ograniczone do najwyższego poziomu edukacji: *Ep.* 29, w którym Anonim opisuje skromne warunki, w jakich żyje, nie wyklucza (choć też nie przesądza), że nauka również mogła odbywać się w jego domu<sup>98</sup>. Potwierdzenie tej prawidłowości można znaleźć m.in. w żywocie św. Nikefora z Latmosa, biskupa Miletu, który uczył się w domu mistrza Mozelloso (ὕπὸ μαγίστρου τοῦ Μωσελλοῦ), zapewne w trzeciej dekadzie X wieku<sup>99</sup>. Skoro szkoły nie prowadziły działalności w miejscu publicznym, musiały w inny sposób zabiegać o pozyskanie nowych kandydatów. Nic przeto dziwnego, że tak prominentną część korespondencji zajmują listy z prośbą o pomoc lub wstawiennictwo dawnych uczniów, a także rekomendowanie obecnych na różne stanowiska<sup>100</sup>. Nie było lepszej reklamy niż możliwość pochwalenia się wychowankami na wysokich stanowiskach państwowych lub kościelnych, skoro właśnie otwarcie drogi do kariery było podstawowym zadaniem, jakie stawiali przed szkołą rodzice lub krewni opłacający kształcenie.

Ponieważ nie było podziału na klasy ani lata szkolne, zmiana szkoły była możliwa w dowolnym momencie. Dla nauczycieli była to zarazem szansa i zagrożenie – zależnie od tego, czy uczeń przychodził do ich szkoły, czy opuszczał ją. Anonim wyraża smutek, że uczeń z nieznanym mu powodów opuścił szkołę<sup>101</sup>, ubolewa nad tym, że nie może już uczyć Efraima, który wybrał ścieżkę zakonną<sup>102</sup>, gani byłego podopiecznego, który występuje przeciw niemu<sup>103</sup>, atakuje nauczycieli, którzy jego zdaniem podbierają mu uczniów (Michała<sup>104</sup> oraz kanstrisiosa<sup>105</sup>) i broni się przed mistrzem Filaretosem, który oskarża go o takie same praktyki<sup>106</sup>, zwraca się do patriarchy z prośbą o wstawiennictwo, ponieważ z powodu oszczerstwa odeszło od niego wielu uczniów<sup>107</sup>, wypomina byłemu uczniowi zaległe chesne<sup>108</sup>, wreszcie zachęca do powrotu wychowanka,

<sup>98</sup> Anonymus, *Ep.* 29,6-9: „καὶ τὸ κατάλυμα ἡμῶν ἐνὶ μόνῳ βιβλίῳ ἐγκειμένῳ ἔξαρκεῖν ἱκανὸν καὶ ὁ παῖς ἐξυπηρετεῖν ἐρᾷ τῷ κυρίῳ· καὶ τῇ μαθήσει οὔτε ἡ τοῦτου φύσις οὔτε ἡ ὁδὸς ἐμποδών”. Zależnie od interpretacji terminu μαθήσει można uznać, że prowadził nauczanie w domu albo że zajmował się w nim nauką.

<sup>99</sup> Por. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 244-245.

<sup>100</sup> Por. Browning, *The Correspondence*, s. 438.

<sup>101</sup> Anonymus, *Ep.* 6.

<sup>102</sup> Anonymus, *Ep.* 12.

<sup>103</sup> Anonymus, *Ep.* 33.

<sup>104</sup> Anonymus, *Ep.* 36.

<sup>105</sup> Anonymus, *Ep.* 17, 30, 44 i 55.

<sup>106</sup> Anonymus, *Ep.* 68.

<sup>107</sup> Anonymus, *Ep.* 47.

<sup>108</sup> Anonymus, *Ep.* 58.

który porzucił szkołę na rzecz rozrywek myśliwskich<sup>109</sup>. Uzależnienie dochodów nauczyciela od liczby uczniów i jednoczesna łatwość dokonywania zmiany sprawiły, że szkoły musiały wychodzić naprzeciw oczekiwaniom uczniów, ale budziły również liczne konflikty i prowokowały do, jak wynika z korespondencji, nie zawsze uczciwych zachowań samych mistrzów. Sytuację zaogniał fakt, że nauczyciele w naturalny sposób rekrutowali się z grona dawnych uczniów. Nierzadko zdarzało się, że konkurowali wtedy między sobą zwłaszcza o uczniów, których obaj znali – jeden jako ich μαῖστρος, drugi jako niedawny kolega. Anonim korespondował zarówno z własnym nauczycielem, Piotrem<sup>110</sup>, jak i wychowankiem, Kanstrisiosem<sup>111</sup> i o ile w pierwszym widzi doradcę w trudnych sprawach, o tyle z drugim toczy ostrą polemikę. Podobne problemy opisuje *Żywot św. Atanazego z Athosu*<sup>112</sup>, co prawda o 200 lat późniejszy, ale opisujący życie świętego z X wieku. Utwór przekazuje, że Atanazy (występujący jeszcze pod świeckim imieniem Abraham) był tak dobrym nauczycielem, że uczniowie porzucali innych (w tym jego własnego wychowawcę), co wywoływało opór, a nawet skargi do cesarza<sup>113</sup>.

Ostatnią kwestią, którą należy rozważyć w odniesieniu do struktury szkoły, jest kwestia kadr. Każdy μαῖστρος był samodzielny, przywołany *Żywot św. Atanazego z Athosu* wskazuje, że Abraham-Atanazy otrzymał zgodę cesarza<sup>114</sup> na zostanie mistrzem, co zarazem oznaczało konieczność opuszczenia szkoły i rozpoczęcia własnej działalności<sup>115</sup>. Taka była sytuacja nauczycieli prywatnych. Poza nimi w wielu okresach funkcjonowały szkoły półpubliczne, działające pod patronatem cesarskim. W 425 Teodozjusz II ustanowił szkołę cesarską, w której było aż 31 nauczycieli, i zabronił prywatnym nauczycielom pracy w miejscach publicznych<sup>116</sup>.

<sup>109</sup> Anonymus, *Ep.* 109.

<sup>110</sup> Anonymus, *Ep.* 19, 23 i 67.

<sup>111</sup> Anonymus, *Ep.* 17, 30, 44 i 55.

<sup>112</sup> Athanasius Atonita, *Vitae duae antiquae Sancti Athanasii* – por. zwłaszcza *Vita A* 10-12, ed. Noret, s. 12-15.

<sup>113</sup> Szerzej o *Żywocie* w kontekście informacji o X-wiecznej szkole, zob. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 259-260; P. Speck, *Die Kaiserliche Universität von Konstantinopel*, s. 37.

<sup>114</sup> Musiał to być Konstantyn VII, ponieważ działo się to w połowie X wieku. O jego patronacie, por. Agapitos, *Teachers, pupils and imperial power*, s. 174-175. O ile P. Lemerle jest przekonany o osobistym i silnym zaangażowaniu Porfirogenety w zatwierdzanie nominacji, o tyle P. Speck wyraża się ostrożniej.

<sup>115</sup> Por. Athanasius Atonita, *Vita A* 14, 2, s. 9, a także: Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 259.

<sup>116</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 265-266.

W kolejnych wiekach rozwój szkół cesarskich był dziełem głównie wybitnych jednostek, osób gotowych na osobistą pieczę nad tym dziełem, jak Bardas, Konstantyn VII czy Michał Psellos<sup>117</sup>. Również w szkołach cesarskich nauczyciele byli najczęściej wybierani przez samych uczniów, a dopiero później uzyskiwali aprobatę cesarską, chociaż cesarz oczywiście miał prawo nominować nauczyciela bez konsultacji. W szkołach tego typu bywało niekiedy kilku nauczycieli, z których każdy specjalizował się w jednej z dziedzin<sup>118</sup>. Mimo patronatu władcy, wynagrodzenie nie było wystarczające, stąd i oni pobierali chesne o zmiennej wysokości<sup>119</sup>.

Nauczyciele, nawet jeśli byli zgrupowani w szkole cesarskiej, najczęściej pracowali sami, chociaż już od późnego antyku są wspomniani asystenci (określani jako ὑπογράμματος albo πρόξιμος)<sup>120</sup>. Najczęściej taką funkcję pełnili starsi uczniowie. Z rozrostem szkoły konieczne stało się włączenie kolejnych osób do procesu nauczania – mistrzowie osobiście uczyli zwykle tylko najstarszych spośród uczniów swojej szkoły<sup>121</sup>. Doprowadziło to do zrodzenia się grupy, która w listach Anonima jest wspomniana kilkakrotnie pod dwiema nazwami: ἐπιστατοῦντες<sup>122</sup> albo ἑκκριτοι<sup>123</sup>. O ile *Ep.* 20 zawiera tylko konwencjonalne pozdrowienia od tej grupy<sup>124</sup>, co jednak świadczy o jej dowartościowaniu, o tyle pozostałe rzucają światło na rolę tych wyróżnionych uczniów. *Ep.* 80 jest w całości adresowany do τοῖς τῆς σχολῆς ἐπιστατοῦσιν. W kilku zdaniach Anonim przekazuje im, że przyjmie ich decyzję (z treści listu nie wynika, a jakiej sprawie), jeśli będą jednomyślni i nie będzie nimi kierowała zazdrość, ponieważ „to, co dobrze się zaczyna, dobrze się również kończy”<sup>125</sup>. Była to więc grupa obdarzona nie tylko pewną autonomią, ale również odpowiedzialnością. Chociaż list nie wskazuje, czego dotyczyła decyzja (być może jakiejś sprawy dyscyplinarnej albo wyboru tekstu?), dowodzi, że Anonim liczył się z ich zdaniem. *Ep.* 96 pokazuje natomiast, że wciąż panował nad sytuacją i wolność nie oznaczała całkowitej swobody. W tym liście gani Joannikosa, jednego z ἐπιστατοῦντες.

<sup>117</sup> Por. Jaworska-Wołoszyn, *Edukacja w Bizancjum*, s. 77-83.

<sup>118</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 266.

<sup>119</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 268-269.

<sup>120</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 105-107.

<sup>121</sup> Por. Markopoulos, *Education*, s. 787.

<sup>122</sup> Anonymus, *Ep.* 20 i 105.

<sup>123</sup> Anonymus, *Ep.* 80 i 96.

<sup>124</sup> Anonymus, *Ep.* 20,13-14: „ὁ χρηστός Ἐφραίμ καὶ οἱ τῆς σχολῆς ἑκκριτοὶ προσαγορευουσί σε τῷ γράμματι”.

<sup>125</sup> To cytat z listu Libaniasza (*Ep.* 67, 9). Zwraca na to uwagę A. Markopoulos w aparacie krytycznym *Anonymi Professoris Epistulae*, s. 72.

Poucza, że jego gniew był niepohamowany i nie przyniósł dobrych skutków. Ten, kto chce zostać nauczycielem, musi nauczyć się powściągać gniew i dostrzegać, co wymaga zmiany. Anonim przywołuje cytaty i aluzje z twórczości Platona, Homera, Ksenofonta i Plutarcha, powołuje się na Pismo Święte (Ps 4,5; Prz 11,25; 15,1; 25,12; Ef 4,26), by uzasadnić swoją parenezę<sup>126</sup>. *Ep.* 105 pozwala rozstrzygnąć wątpliwość, czy wobec dodatkowych obowiązków i odpowiedzialności ἐπιστατοῦντες nie powinni być uznani za nauczycieli pomocniczych, którzy sami zakończyli edukację. Jego adresat, Paweł, jest uczniem przebywającym obecnie poza szkołą<sup>127</sup>. W odpowiedzi na otrzymany list Anonim, doceniając wartość literacką tekstu, zapowiada, że list ten zostanie odczytany jako wzór dla ἑκκριτοί<sup>128</sup>. Ostatnim z listów, które ukazują rolę ἐπιστατοῦντες – co prawda, w sposób pośredni – jest przywoływany już *Ep.* 110. We fragmencie, w którym Anonim zdaje sprawę z postępów kuzyna Nikefora, deklaruje, że sprawdza jego postępy dwa razy w tygodniu<sup>129</sup>. Mogłoby to oznaczać, że ἑκκριτοί uczyli młodszych kolegów, a nauczyciel sprawdzał wyłącznie ich postępy<sup>130</sup>. Wartościowym uzupełnieniem obserwacji jest także późniejszy tekst. Maksym Planudes pod koniec XIII wieku pisze do Chalkomatopulosa, który również prowadził szkołę, że podesłał mu bardzo zdolnego ucznia i prosi, żeby zajął się nim osobiście, bo jego ἐπιστατοῦντες uczą go zbyt wolno w stosunku do jego potencjału<sup>131</sup>. Analiza przywołanych fragmentów pozwala na wyciągnięcie wniosku, że ἑκκριτοί odgrywali bardzo ważną rolę w szkole Anonima, a także w innych szkołach działających w podobny sposób. Dzięki nim w szkole mogło się uczyć więcej uczniów, oni sami musieli pogłębiać własną

<sup>126</sup> Por. Anonymus, *Ep.* 96 z przypisami A. Markopoulou (*Anonymi Professoris Epistulae*, s. 85).

<sup>127</sup> Por. nagłówek *Ep.* 104, również adresowanego do niego: „Παύλω μαθητῇ ἔξω διατρίβοντι”.

<sup>128</sup> Anonymus, *Ep.* 105, 14-16: „ἀνέγνωσται δὲ καὶ ἡμῖν καὶ τοῖς ὑπὸ τὴν διατριβὴν ἑκκριτοῖς τὸ γράμμα σου, καὶ ἔγνωσται καὶ τούτου ὅσον εἰς κάλλος ἢ συνθήκη ἐξεῖργασται”.

<sup>129</sup> Anonymus, *Ep.* 110, 14-16: „δις τῆς ἐβδομάδος ἢ τῶν αὐτῶ ἐρωτωμένων κατενώπιον ἡμῶν ἀνακρίνεται εἰδησις”.

<sup>130</sup> Kwestia nie jest jednoznaczna. Nauczyciele, nawet współcześnie, sprawdzają postępy uczniów, których sami uczą, co nie pozwala na jednoznaczne wnioski. Z drugiej strony metoda nauczania stosowana przez Anonima (i zgodna z *paideia*), oparta na osobistym kontakcie nauczyciela z uczniem, pozwala przypuszczać, że wówczas sprawdzałby postępy ucznia codziennie, na bieżąco. Bardzo ogólne sformułowanie „ἀνακρίνεται εἰδησις” nie pozwala na postawienie dalej idących wniosków pozwalających ostatecznie rozstrzygnąć ten problem.

<sup>131</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 110-111.

wiedzę, żeby być w stanie w adekwatny sposób przekazywać młodszym kolegom opanowany uprzednio przez siebie materiał. Największych problemów nastręcza znalezienie polskiego słowa odpowiadającego ich roli w szkole. „Starsi uczniowie” odpowiada prawdzie, jednak w tym określeniu umyka ich funkcja nauczania. „Przewodniczący” czy „liderzy” przywołują na myśl raczej charyzmę i osobowość, niż staż, podobnie jak budzący jednoznaczne skojarzenia „przodownicy”. Ukucie neologizmu i nazywanie ich „ekrytami” także budzi obawy o tłumaczenie *ignotum per ignotum*. Pozostaje mieć nadzieję, że tę kwestię rozstrzygną kolejni badacze zajmujący się bizantyńskim szkolnictwem.

Na marginesie rozważań dotyczących ἐπιστατοῦντες należy odnotować, że nie wszystkie szkoły zachowywały podstawową strukturę: jeden nauczyciel – ἑκκρίτοι – młodszy uczniowie. Szkoły cesarskie gromadziły kilku, a czasem nawet większą liczbę nauczycieli<sup>132</sup>. Konstantyn IX Monomachos w 1047 mianował Michała Pselloso ὑπατοῦς (konsulem) filozofów, a Jana Ksifilinoso νομοφύλαξ – strażnikiem praw, powierzając obowiązki nauczycielskie i jednocześnie podnosząc do godności senatorów. Rządy Komnenów przyniosły kolejne stanowiska nauczycielskie – wkrótce było już dwunastu διδάσκαλοι utrzymywanych przez Imperium i nauczających (pouczali wiernych w sprawach Pisma Świętego czy retoryki, nie zawsze ich zadanie przypominało typowo szkolne nauczanie)<sup>133</sup>. Trudno jednak określić, czy ci nauczyciele byli nadal gramatykami, czy też był to poziom wyżej i prowadzili oni zajęcia dla dorosłych, którzy po ukończeniu kursu gramatyki i retoryki chcieli nadal rozwijać się intelektualnie. Wspominany już *Żywot* św. Atanazego z Athosu (napisany w XII wieku) podaje, że nauczyciel bohatera, będąc mistrzem, był zarazem προκαθήμενος τῶν παιδευτηρίων, nie wyjaśnia wszakże, na czym miałyby polegać nadzór nad innymi nauczycielami – czy była to funkcja honorowa, czy wiązała się z kompetencjami. W tym samym tekście jest mowa o tym, że Atanazy jako bardzo zdolny uczeń został, wspólnym głosem nauczycieli i uczniów<sup>134</sup>, wybrany do συνεδρία<sup>135</sup> z mistrzem, czyli do bycia jego bezpośrednim zastępcą (μετὰ τὸν παιδευτὴν παιδευτής)<sup>136</sup>. Ponadto od późnej starożytności pojawiają się osoby pełniące funkcje pomocnicze,

<sup>132</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 265-266.

<sup>133</sup> Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 270.

<sup>134</sup> Athanasius Atonita, *Vitae duae antiquae Sancti Athanasii, Vita A 13*, 2-3, ed. No-ret, s. 8: „κοινῇ ψήφῳ τῶν κοινωνῶν αὐτῷ παιδευτῶν ὁμοῦ καὶ παιδευμάτων”.

<sup>135</sup> Athanasius Atonita, *Vitae duae antiquae Sancti Athanasii, Vita A 13*, 4, ed. No-ret, s. 8: „τῆς τοῦ διδασκάλου συνεδρίας ἀξιωθῆναι”.

<sup>136</sup> Szerzej o *Żywocie* i wnioskach płynących z jego analizy dla wiedzy o edukacji w Bizancjum, por. Lemerle, *Le premier humanisme byzantine*, s. 257-260.

nazywane ὑπογράμματος albo πρόξιμος<sup>137</sup>. Mogli to być jednak starsi uczniowie, te określenia byłyby zatem synonimiczne względem ἑκκρίτος czy ἐπιστάτων. Reasumując, szkoły najczęściej opierały się na jednym mistrzu (nauczycielu), który korzystał z pomocy starszych uczniów, powierzając im zadania dydaktyczne. Od tej zasady istniały jednak wyjątki, struktura bywała niekiedy bardziej rozbudowana. Model szkoły Anonima może zostać wszakże uznany za typowy dla szkół prywatnych w X-wiecznym Konstantynopolu.

#### 4. Podsumowanie

Ograniczona liczba źródeł każe powtórzyć opinię A. Markopoulou, że, rola i odpowiedzialność nauczyciela w Bizancjum wciąż pozostawia więcej pytań niż odpowiedzi<sup>138</sup>. Rdzeń, podstawowe *curriculum* szkoły na poziomie średnim pozostało niezmiennie, παιδεία aż do upadku Bizancjum utrzymała ciągłość z tradycją antyczną. Zmianie ulegały formy nauczania, wykorzystywane podręczniki, a nawet status nauczyciela. Analiza *Anonymi Professoris Epistulae* w kontekście innych źródeł z epoki i wcześniejszych opracowań pozwala na dokonanie pewnych spostrzeżeń odnośnie do pozycji nauczyciela, programu nauczania i struktury szkoły.

Istniał rozdzwiek pomiędzy pozycją społeczną a finansową nauczyciela. Ze względu na rolę przemów w oralnej kulturze Bizantyńczyków, mistrzowie jako nauczyciele gramatyki mieli do odegrania ważną rolę. To właśnie nauka na tym poziomie otwierała uczniom drogę do kariery dworskiej lub kościelnej. Jednocześnie, obracając się w kręgach najwyższej władzy (gdzie było wielu ich wychowanków), nauczyciele sami żyli na względnie niskim poziomie materialnym, nie zajmując prestiżowych stanowisk<sup>139</sup>. Anonim w swoich listach wielokrotnie porusza problemy utrzymania, apelując o różnego rodzaju wsparcie finansowe i egzekwując należności. Listy dowodzą również, że obok uczenia nauczyciele podejmowali się kopiowania ksiąg i obrotu nimi, a dochód z czesnego starali się uzupełnić o dotacje państwowe lub kościelne. Nauczyciele zabiegali o wysokie stanowiska dla swoich uczniów nie tylko ze względu na perspektywy pomocy finansowej; przede wszystkim, sieć znajomości pozwalała na rekomendowanie obecnym uczniom dawnych

<sup>137</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 105-107.

<sup>138</sup> Por. Markopoulos, *Teachers and Textbooks in Byzantium ninth to Eleventh Century*, s. 16-17.

<sup>139</sup> Por. Browning, *Teachers*, s. 98-100.

wychowanków, co podnosiło prestiż szkoły i zapewniało nauczycielowi kolejnych kandydatów. Mimo to, jak pokazują listy, nauczyciele nie zawsze byli szanowani tak przez uczniów, jak i rodziców bądź innych członków rodziny finansujących edukację<sup>140</sup>.

Program nauczania opierał się na klasycznych dziełach – Homerze, Hezjodzie, dramaturgach, mówcach i filozofach – oraz na Piśmie Świętym. Metoda podawcza funkcjonowała w X wieku w formie niewiele zmienionej względem starożytności. Zmieniały się natomiast podręczniki, co pewien czas pojawiały się nowe opracowania (np. autorstwa Jerzego Choieroboskosa), z wielu jednak korzystano relatywnie długo, nawet przez kilkaset lat. Program nie był w żaden sposób formalizowany ani egzekwowany, nauczyciel miał pełną swobodę w dobrze szczegółowych sposobach nauczania. Celem było jednak wejście do wąskiego, elitarnego grona ludzi posługujących się biegle archaiczną, attycką greką i to był podstawowy czynnik przesądzający, czego nauczano. Cel edukacji na tym poziomie był pragmatyczny: nauka gramatyki i retoryki miała przygotować do wykonywania zadań administracyjnych.

Co do struktury, należy zauważyć, że szkoły były względnie niewielkimi społecznościami. Ich siedzibami mogły być prywatne domy, kościoły, klasztory, a często otwarte przestrzenie nieopodal klasztorów, bazylik czy pałacu cesarskiego. Najczęściej w szkole był tylko jeden nauczyciel, μαῖστρος, który osobiście uczył najstarszych lub najzdolniejszych uczniów, a kształcenie pozostałych powierzał ἑκκρίτοι, czyli starszym uczniom szkoły. Szkoły cesarskie gromadziły w niektórych okresach większe grono nauczycieli. Prywatną szkołę mógł założyć każdy (przynajmniej w niektórych okresach po uzyskaniu aprobaty cesarskiej)<sup>141</sup>, dlatego częstą praktyką było czynienie tego przez szczególnie uzdolnionych uczniów. Powodowało to nieraz konflikty pomiędzy dawnymi mistrzami i wychowankami, którzy konkurowali między sobą o uczniów. Z dostępnych źródeł nie wiadomo, czy były jakieś przerwy w nauce, okresy świąteczne, a także, ile godzin dziennie uczniowie spędzali na nauce. Trudno zatem przypuszczać, żeby istniał ścisły podział na klasy, lata

<sup>140</sup> Najbardziej znaczący jest w tym kontekście *Ep.* 69, w którym Anonim skarży się Aleksandrowi, metropolicie Nicei, że jego krewni, przyłapani na wagarach – kolejny raz uciekli ze szkoły na rynek, gdzie przyglądali się ptakom, którymi handlowano – w obawie przed konsekwencjami uciekli i od kilku dni nie pojawiali się w szkole.

<sup>141</sup> W 425 Teodozjusz zezwolił na działanie w miejscach publicznych wyłącznie nauczycielom cesarskim (zatrudnionym przez państwo), ale źródła z IX i X wieku wskazują na działalność szkół prywatnych, być może sięgających tradycją nawet VI wieku. Por. Gaul, *Schools and Learning*, s. 265-266.

szkolne czy semestry, wydaje się raczej, że uczniowie odbywali edukację podzieleni na grupy zależnie od poziomu wiedzy i umiejętności.

*Anonymi Professoris Epistulae* stanowi niezwykle interesujące źródło dzięki swojej objętości – to aż 122 listy. Chociaż wiele interesujących kwestii nie znajduje rozstrzygnięcia w tym zbiorze, jest on bezcenny dla prób rekonstrukcji funkcjonowania szkoły w Bizancjum w X wieku. Pozostaje mieć nadzieję, że listy doczekają się przetłumaczenia na język polski, aby szersze grono badaczy mogło skorzystać z zawartych w nich informacji.

## Bibliography

### Sources

*Anonymi professoris epistulae*, ed. A. Markopoulos, Berlin 2000.

Athanasius Atonita, *Vitae duae antiquae Sancti Athanasii*, ed. J. Noret, CCG 9, Turnhout – Leuven 1982.

### Studies

Agapitos Panagiotis A., *Teachers, pupils and imperial power in eleventh-century Byzantium*, w: *Pedagogy and power: rhetorics of classical learning*, red. Y.L. Too – N. Livingstone, Cambridge 1998, s. 170-187.

Bianconi D., *Libri e letture di corte a Bisanzio. Da Costantino il Grande all'ascesa di Alessio I Comneno*, w: *Le corti nell'alto medioevo*, Settimane di Studio del CISAM 62, Spoleto 2015, s. 767-815.

Browning R., *Teachers*, w: *The Byzantines*, red. G. Cavallo, Chicago – London 1997, s. 95-116.

Browning R., *The Correspondence of a Tenth Century Byzantine Scholar*, w: R. Browning, *Studies on Byzantine History, Literature and Education*, London 1977, s. 397-452.

Gaul N., *Schools and Learning*, w: *The Cambridge Companion to Constantinople*, red. S. Bassett, Cambridge 2022, s. 263-277.

Jaworska-Wołoszyn M., *Edukacja w Bizancjum. Zarys problemu*, „Język. Religia. Tożsamość” 13/1 (2016) s. 69-83.

Lemerle P., *Le premier humanisme byzantin*, Paris 1971.

Leonte F., *Didacticism in Byzantine Epistolography*, w: *A Companion to Byzantine Epistolography*, red. A. Riehle, Leiden – Boston 2020, s. 227-254.

Markopoulos A., *Education*, w: *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, red. E. Jeffreys, Oxford 2008, s. 785-795.

- Markopoulos A., *In search for 'Higher education' in Byzantium*, „Zbornik radova Vizantološkog instituta” 50/1 (2013) s. 29-44.
- Markopoulos A., *La critique des textes au Xe siècle. Le témoignage du „Professeur anonyme”*, „Jahrbuch der österreichischen Byzantinistik” 32/4 (1982) s. 31-38.
- Markopoulos A., *L'éducation à Byzance aux IXe-Xe siècles*, w: *Autour du „Premier humanisme byzantin” et des „Cinq études sur le XIe siècle”, quarante ans après Paul Lemerle*, Paris 2017, s. 53-73.
- Markopoulos A., *Teachers and Textbooks in Byzantium ninth to Eleventh Century*, w: *Networks of Learning. Perspectives on Scholars in Byzantine East and Latin West, c. 1000-1200*, red. S. Steckel – N. Gaul – M. Grünbart, Münster – Wien – London 2014, s. 3-17.
- Papaioannou S., *The Epistolographic Self*, w: *A Companion to Byzantine Epistolography*, red. A. Riehle, Leiden – Boston 2020, s. 333-352.
- Robins R.H., *The Byzantine Grammarians. Their Place in History*, Berlin – New York 1993.
- Speck P., *Die Kaiserliche Universität von Konstantinopel*, München 1974.
- Steiner A., *Untersuchungen zu einem anonymen byzantinischen Briefcorpus des 10. Jahrhunderts*, Berne – Frankfurt am Main 1987.
- Treadgold W.T., *The Revival of Byzantine Learning and the Revival of the Byzantine State*, „The American Historical Review” 84 (1979) s. 1245-1266.
- Wilson N., *Books and Readers in Byzantium*, w: *Byzantine Books and Bookmen*, red. C. Mango – I. Szewczenko, Dumbarton Oaks 1975.
- Wilson N., *Scholars of Byzantium*, Baltimore 1983.

